

SŁOWKO

WILNO, Niedziela 14 maja 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 232.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przez
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
89259.W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękoписów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednospaltowy na stronie 2-iej i 1-3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń
co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dziennego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- B. PANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszak.
- GRONÓW — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierzowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- GORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KŁECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateska.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MIŁOŁĘCZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MORY — Ejdelman.
- PIESZKOWE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Żuwińskiego.
- PIWOBRÓDEK — Kiosk St. Michałskiego.
- R. ŚWIECZYNY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowala.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nasz.
- PODOBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Garwicz.
- PINK — Księgarnia Polska — St. Bełorucki.
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SZARONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Olszty.
- ST. ŚWIECZYNY — M. Lewin — Biuro gazetywo ul. 3 Kłosa 3
- WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Hitlerowcy wobec Polaków w Niemczech Polski lot do Australji

Według urzędowej statystyki niemieckiej Polaków na terytorjum Rzeszy zamieszkuje 803.405. Jest to liczba bardzo pokaźna. Wprawdzie Niemcy utrzymują, że duża część tych tysięcy składa się z tak zwanych **dwujęzycznych**, t. j. takich, którzy aczkolwiek nie zapomnieli swego języka ojczystego, to jednak władają dobrze niemieckim i są zasymilowani przez niemiecką kulturę narodową. Ale bądź co bądź sami Niemcy naliczyli ludzi, mówiących po polsku około miliona. Polacy zamieszkały w Niemczech twierdzą, że ta cyfra jest zbyt niska i że właściwie Polaków zamieszkuje w Niemczech:

na Górnym Śląsku	500 tys.
na Pograniczu i Kaszubach	90 tys.
w Ziemi Malborskiej	12 tys.
w Warmji	30 tys.
Mazurów	300 tys.
w Westfalji	100 tys.
rozproszonych w Niemczech	100 tys.

Dowodem politycznej żywotności tych mas polskich są organizacje polityczne, udział w wyborach do Sejmu Rzeszy i Prus, wreszcie prasa. Wychodzi na niemieckim terytorjum **5 dzienników** polskich i **3 tygodników**. Cała ta prasa nikomu nie jest wysyłana zadarmo, (jak np. u nas prasa białoruska), przeciwnie, opiera się na prenumeracie, co wskazuje na świadomość narodową. Z drugiej strony **gorzej** świadczy o poziomie świadomości narodowej ilości naszych szkół powszechnych w Niemczech, a zwłaszcza ilość uczęszczających do nich dzieci. Oto są cyfry z 1932 r.:

Szkół	Dzieci	Nauczycieli	
Pogranicze	29	1303	43
Powisie	9	188	10
Warmja	14	196	14
Kasubry	4	65	4
Śląsk	10	135	10
	66	1887	81

Niecałe dwa tysiące dzieci w polskich szkołach na przeszło milion Polaków, to cyfra karzełkowata. W Westfalji mamy 62 kursy dokształcające, na których ludność polska otrzymuje znajomość mowy ojczystej. Wśród Mazurów założona była także szkoła polska, lecz chodziło do niej tylko dwoje dzieci. Wogóle Mazurzy jest to lud, mówiący po polsku, lecz modlący się z ksiąg pisanych alfabetem gotyckim, a co najważniejsze, lud ewangelicki. Zdaje się, że dzisiaj nie można o nich mówić, jako o ludzie rozbudowanym pod względem narodowym. Nawiele mając pojęcia o tamtych stosunkach, oczywiście powstrzymują się od zdania, czy i kiedy będzie można świadomości narodową wśród nich zbudzić. Małą ilość dzieci można także tłumaczyć psychiczną presją otaczającego, lub współzyczącego społeczeństwa niemieckiego, ale spróbujcie założyć jawne i prawnie odwołane, dobrze uposażone szkoły katolicko-polskie w Bolszewie. W samym chyba Petersburgu będąciew mieli lepszy rezultat niż 1887 dzieci!

Jeszcze bardziej znikoma ilość inteligencji reprezentują tę milionową rzeszę Polaków. Na niemieckim Górnym Śląsku mamy 2 księży Polaków, w Westfalji 1 księdza, na Pograniczu 4 księży. Poza tem setka nauczycieli, częściowo z Rzeszypospolitej sprowadzonych — oto i wszystko. Na wyższych uczelniach kształcą się obecnie 56 akademików Polaków, obywateli niemieckich. Nie! — stanowczo Niemcy nie mogą się obawiać, aby polska mniejszość opanowała ich najlepiej zarobkującą elitę, który to zarzut stawiają swoim żydom.

Ościągłym reprezentantem interesów ludności polskiej jest Związek Polaków, mający swą centralę w Berlinie na Dorotheenstrasse. Byłem tam i nie mogłem się oprzeć sentymentalnemu wzruszeniu. Pracują tam ludzie tak głęboko ideowi, a przedewszystkiem robi to taki „przedwojenny” nastrój, tak wszystko przypomina te czasy, kiedy wszyscy byliśmy w tem samym położeniu w niewoli, bez prawa do używania swego języka, bez państwa, w państwie cudzym. Te reminiscencje przeżytych ciężkich czasów zbyt są silne, aby nie odżyły, aby zrozumie-

nie, współczucie nie budziło się na widok Polaków, którzy państwa nie mają, abyśmy nie rozumieli dokładnie ich położenia. Przy wydawaniu mi jakichś danych statystycznych jeden z reprezentantów Związku pochyla się nad cyframi. Sumuje je sobie: „Ein und zwanzig, fünf und dreissig” — słysz, jak liczy pocichu. „Pod rosyjskim mundurem polskie było serce” — przemija się przez głowę. Znam to dobrze. Ten patriotyzm gorący, najgorętszy, właśnie dlatego, że niewola zewsząd otoczony.

Związek Polaków odegrał zresztą dużą rolę w europejskim ruchu mniejszości narodowych. W Stresemannowskich i po-Stresemannowskich czasach Niemcy montowały wszędzie ruch mniejszościowy, starając się przez to podważyć traktat Wersalski, nie wychodząc poza traktatu tego rany. Związek Polaków stanął na czele innych mniejszości w Niemczech i przeciwstawił się planom niemieckim. Ale to do zakresu artykułu niniejszego nie należy.

Teraz chodzi nam o co innego. O parę sprostowań informacji o Niemczech, sprostowań, które musimy poczynić, aby obraz położenia Polski w polityce międzynarodowej mieć czystszy, zgodniejszy z prawdą, no i korzystniejszy dla naszego państwa.

Czytelnik gazet polskich od chwili podpalenia Reichstagu przekonany jest, że reakcja hitlerowska zwróciła się **zarówno** w stronę żydów, jak i Polaków. Gwałty niemieckie wydają się nam być **jednakowo** intensywnie popelniane nad mniejszością żydowską w Niemczech, jak polską.

Otoż całe takie nastawienie, wszystkie sugestje, które inspirowa polskiemu czytelnikowi pewna część prasy polskiej w najpocześniejszym i najpopularniejszym piśmie w Polsce, t. j. **L.K.C.** na czele — wszystko to nie posiada za grosz prawdy.

Wprost przeciwnie: Prasa polska w Niemczech jest dziś **jedyną** prasą anty-hitlerowską, piszącą śmiało i swobodnie. Gazety komunistyczne, socjalistyczne, lewicowe zostały pozawieszane. Wszystko inne poddało się hitlerystom, wydawnictwa Mossegue, wydawnictwa Ulsteina zajmują się przeważnie drukowaniem portretów Hitlera. Prasa niemiecko - narodowych jest hitlerowska, prasa centrum ledwie tolerowana. Prasa polska była pozawieszana podczas wyborów od dwóch do trzech tygodni, lecz teraz działa, funkcjonuje, krytykuje hitlerizm w sposób odróżniający jej odwagę cywilną od rezygnacji i psychicznego załamania się gazet opozycji niemieckiej i, co najważniejsza, wychodzi regularnie. Pięć dzienników ukazuje się codzień — jako omal że jedyna w Niemczech prasa anty-hitlerowska.

Związek Polaków, mający rozgałęzioną i sprężystą działającą organizację na wszystkich terenach w Niemczech, nie miał ani jednego meldunku (poza znanym napadem we Wrocławiu), aby gdzieś Polaka pobito, aby gdzieś urządzono pogrom ludności polskiej, co przecież w stosunku do żydów zdarzyło się w dużej ilości wypadków.

Nawiasem trzeba zauważyć, że zajęcie ze studentami we Wrocławiu miało miejsce w jakiejś knajpie o godz. 4-iej nad ranem. O tej godzinie i w takim lokalu często-gęsto awanturę polityczną można wzięc za niepolityczną. Ale choćby ten wypadek świadczył, jak **dalece różny** jest stosunek hitlerowców do żydów, a do Polaków. Oto Niemcy wydali w tej sprawie **specjalny komunikat prasujący**, czego w stosunku do żadnej awantury żydowskiej nie uczynili.

Teraz porozummy się: Nie chcę, abym na kimkolwiek robił wrażenie, że jestem dumny z tego, że oto Niemcy żydów biją, a nas nie. Poza tem wiem chociażby z tej prasy polskiej, że aczkolwiek nie akty pobicia, czy aresztowania w koszarach S.A., lecz pogroźki i bojkoty spadają na ludność polską b-

często. Ale ja chcę tę sprawę poruszyć ze względu na **wykrucie** intencji Niemiec w stosunku do Polski w dziedzinie **polityki międzynarodowej**. Otóż zarówno Związek Polaków, jak i wszyscy inni, znający stosunki w Niemczech, zgadzają się, że pogroźki, presje, szykany, których ofiarą padają od chwili przewrotu hitlerowskiego Polacy w Niemczech wypływają ze spontanicznych, brutalnych odruchów społeczeństwa niemieckiego, tak bardzo podnieconego proklamowaniem „rewolucji narodowej” i swastykami na każdym kroku. Jednak **centrala hitlerowska**, jednak **polityka hitlerowska** do odruchów tych nie zachęca, przeciwnie, przed nimi przestrzega. Jeśli ci sami hitlerowcy rozpętali burzę i ekscesy przeciwko obcym rasom, to obiektywizm nakazuje wspomnieć, że **polityka hitlerowska** chciała w czasie od 4 marca, t. j. w czasie burzy największej, Polaków od jej działania wyłaczyć.

Rozumiem dobrze, że Polakowi w Niemczech jest dosyć obojętne, czy pada on ofiarą przemysłanej polityki hitlerowskiej, czy nieprzemysłanego odruchu lokalnej grupy hitlerowskiej. Rozumiem dobrze, że to, na co się prasa polska w Niemczech skarży, zasługują na współczucie i powinno wywołać oburzenie z naszej strony. Ale **rozumieć także należy**, że w polityce międzynarodowej trzeba mieć oczy szeroko otwarte i widzieć, dokąd przeciwnik dąży, i jakie ma zamiary. Otóż **wbrew informacjom prasy polskiej**, wbrew odmalowywaniu sytuacji przez Kurjerka krakowskiego, należy sobie zauważyć i mieć jako podstawę do wnioskowania o zamiarach niemieckich, że hitlerowcy **bynajmniej** nie chcieli wywoływać gwałtów antypolskich, przeciwnie, znać było, że im te gwałty są nie na rękę, że pomimo ogólnych tak podnieconych rewanzowo-ant-wersalskich hasła, gwałty takie w czemś krzyżowały się z ich polityką.

Gdyby opinia polska była należycie o tem poinformowana, toby akt Hitlera wobec Polski z dnia 2 maja („ściśle w ramach traktatów”) nie zaskoczyły jej może, jako tak wielka niespodzianka.

Cał.

Niepokojące wydarzenia w Gdańsku

STRAJK ROBOTNIKÓW W GDANSKU
GDANSK PAT. — W związku z wczorajszym obsadzeniem przez bojówk hitlerowskich siedziby t. zw. wolnych związków zawodowych wybuchł dziś w Gdańsku strajk. Robotnicy w składach drzewnych zaprzestali pracy. Również w porcie praca po większej części została zawieszona. Strajkują drukarze piśmie gdańskich. Jedynie zecerzy centrowej „Danziger Landesztg.” i „Zoppoter Ztg.” pracują — jak się dowiadujemy, warsztaty kolejowe na Trojlu oraz stocznia gdańska zostały ustrzeżone. Pozatem nie pracuje kilka większych fabryk. Spodziewany jest wybuch strajku na kolejach.

INTERWENCJA WYSOKIEGO KOMISARZA

GDANSK PAT. — Na interwencję wysokiego komisarza Ligi Narodów Rostinga hitlerowcy usunęli zawieszoną wczoraj na zajęciu przez nich gmachu socjalistycznych związków

zawodowych wielką flagę ze znakiem swastyki.
GDANSK PAT. — Aresztowani wczoraj podczas obsadzenia gmachu wolnych związków zawodowych poseł socjalistyczny Brucei, sekretarz związku zawodowego Keyser oraz współredaktor „Danziger Volkstimmes” Thomat zostali zwolnieni.

MOBILIZACJA STRAZY OBYWATELSKIEJ

GDANSK PAT. — Częściowo zmobilizowana została straż obywatelska (Einwohnerwehr) posterunki jej stoją przed gmachem Senatu i przed prywatną rezydencją komisarza gen. Rzeszypospolitej. Wzmożone posterunki policji stoją przed portem i przed gmachem wolnych związków zawodowych. Naogół w mieście panuje spokój.
Gromadząc się w godzinach popołudniowych większe grupy demonstrujących robotników rozproszyła policja przy użyciu pałek gumowych.

Paderewski i Herriot na pokładzie „Ile de France”



Na zdjęciu naszym widzimy Ignacego Paderewskiego i Herriota w jednym z salonów transatlantyckiego parowca „Ile de France” złączonych serdecznym uściskiem dłoni.

TELEGRAMY

DEPESZE OD KRÓLA RUMUŃSKIEGO I PREZYDENTA AUSTRII

WARSZAWA. PAT. Pan Prezydent Rzeszypospolitej prof. Mościcki otrzymał w dniu dzisiejszym następującą depeszę od króla rumuńskiego Karola: J. E. Pan Prezydent Rzeszypospolitej Mościcki, Warszawa. Dziękuję Panu. Pamiętnie, za gorące życzenia, jakie Pan mi przesłał z okazji rumuńskiego święta narodowego. Zarazem korzystam z okazji by życzyć Panu gratulując z powodu ponownego wyboru jego na Prezydenta Rzeszypospolitej Austriackiej.

(— Karol rumuński)
Od prezydenta Austrii Austriackiej: J. E. Prezydent Rzeszypospolitej Mościcki, Warszawa. Dowiedziałem się z największą radością o ponownym wyborze Waszej Ekscelencji na Prezydenta Rzeszypospolitej, pośpieszam wyrazić mu swe najblisze życzenia.

(— Miklas, prezydent związkowy)
WYCIECZKA PASTORÓW SKANDYNAWSKICH

WARSZAWA. PAT. Pan Prezydent Rzeszypospolitej przyjął w dniu 13 b. m. uczestników wyjazdu pastarów skandy-nawskich, którym towarzyszył superintendent kościoła ewangelicko - augustyńskiego w Polsce biskup Bursche. W skład wycieczki wchodzi: dr. teologij Jørgensen (Danja), wiceprezes wszechświatowego związku luterańskiego, przyjaciel Polski, — odznaczony orderelem Polonia Restituta, brat jego sekretarza wycieczki, który studiował teologię w Warszawie, a obecnie pisze pracę doktorską na temat stosunków polsko - szwedzkich w dziedzinie religijnej, dr. teologij Wolmer (Szwecja), członek ekologiczny wszechświatowego związku luterańskiego, ks. Stabel i ks. Christie z Nowegży, ks. Reeh z Danji i doktor medycyny Norgaard, szef klinickiej misji lekarskiej w Polsce w latach 1920 — 1921.

Wycieczka zwiedził Warszawę, Poznań, Łódź, Lwów, Stanisławów Kraków i Cieszyń.

PREZES SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH U. P. PREMJERA

WARSZAWA. (tel. wł.). Wczoraj — premier Jędrzejewicz przyjął na dłuższej audjencji prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich p. Mieczysława Sierzyńskiego.

PRZEDGIELDA W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. Przedgielda: — Dolar papierowy 7,53 — 7,53 i pół dolar złoty 9,23 — 9,24. Bank Polski płacił za dolary 7,45. Ruble złote 4,90 — 4,91: — złoto słabsze, dolary papierowe cokolwiek mocniejsze. Na rynku prywatnym przeprowadzono kilka transakcyj funtami po 30,30.

ZGON AMBASADORA POLSKI W TURCJI

ANKARA. PAT. Agencja Anatoljska donosi, że wczoraj zmarł ambasador — Rzeszypospolitej Kazimierz Olszowski.

BOJKI W PARLAMENCIE BELGIJSKIM.

BRUKSELA. PAT. Po 30-godzinnem burzliwym posiedzeniu parlamentu 56 głosami przeciwko 82 udeilił rządowi pełnomocnictw. N aposiedzeniu tem stron niecierli opozycyjne stosowały silną obstrukcję. Kilkakrotnie dochodziło do bójek. Kilka posłów zasłabło, tak, że musiano odwieźć ich do szpitala.

Pogrzeb arcyksiężnej

ZYWIEC. PAT. — Wczoraj odbył się pogrzeb s. p. arcyksiężnej Marii Teresy Habsburg. W pogrzebie wzięli udział: książę Filip Koburski z Węgier, książę Reiner Koburski z Węgier, D. i H. Radziwiłłowie z Babie, O. i K. Wiatroscy z corką, baronowie Klossowie z Wiednia, książę Sapieha, Potoccy, Seweryn Pusłowski, prof. Kostanecki oraz szereg innych osób. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. prałat Jan Sakie z Żywa.

Przypisek redakcji. — W Niemczech zwycięciło mui uwagę, że w wydawnictwach Związku Polaków, wydawanych po niemiecku, Polacy podpisują się w ten sposób: „Stanislaw Graf von Sierakowski, Ritter von Olenkowski”. Na moje pytanie wytłumaczono mi, że musimy wyłączać z szeregu przed Niemców poglądamy że jesteśmy małym, lichym narodem, bez kultury i przeszłości. Dlatego na każdym kroku demonstrujemy, że jesteśmy narodem o wielkich historycznych tradycjach. Między innymi ku temu służy niewyrzekanie się nazwiskowych odróżnień szlacheckich.

Nazwiska Radziwiłł, Czartoryski znane są historji Europy, jako nazwiska książęce. Tytuł książęcy nikomu dziś w Polsce zaskądzić nie może, stanowi tylko historyczną pamiątkę, istniejącą wśród narodu, który nie urodził się wczoraj, lecz ma swoją przeszłość. Zarówna Marszałek Piłsudski, jak Prezydent Mościcki tytułowi używają. Tymczasem zobecząc, jak logicznie i rozumnie, z jakim demokratyzmem poziomu wstępnej gimnazjalnej, czy najwyższej klasy chederu — wyraża się nasz PAT. Dla niego istnieje „baron” Kloss z Austrii, chociaż konstytucyjnie w Austrii tytuły również są zniesione, istnieje Arcyksiężna Maria Teresa, a natomiast są najdokładniej opuszczone tytuły przy wszystkich historycznych nazwiskach polskich.

Skazanie szulera

WIEDEN. PAT. — Wczoraj sąd wiedeński skazał na 15 miesięcy ciężkiego więzienia za fałszywą grę w karty hr. Jerzego Berzeviczy. Hr. Berzeviczy przyznał się do fałszywej gry, nie chciał jednak wymienić swych współników.

ALARM GAZET NIEMIECKICH

BERLIN PAT. — Prasa niemiecka uderza na alarm z powodu ostatnich wydarzeń w Gdańsku, zarzucając socjal - demokratom zdradę ich kraju przez popieranie stanowiska Polski.
„Boersen Ztg.” oskarża przytem socjal - demokratów i polskich dziennikarzy o rozpowszechnianie kłamliwych i podburzających wiadomości w prasie zagranicznej. — Dziennik wyraża nadzieję, że rząd polski bez względu na swoje zasadnicze stanowisko wobec Gdańska nie będzie się mieszać do tej gry, zarówno ze względów prestiżowych, jak prawnych.

—oO—

„Cnotliwa Zuzanna”
OPERETKA W 3-CH AKTACH. MUZYKA
J. GILBERTA

KRONIKA



Niedziela
Data 14
Bonifacego
Jatro
Zofii Wd.
Wschód słońca o 7,33
Zachód słońca o 7,07

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 13 MAJA
Ciśnienie średnie: 750.
Temperatura średnia: +8.
Temperatura najwyższa: +12.
Temperatura najniższa: +7.
Opad: 9,5 mm.
Wiatr: zachodni.
Tendencja: lekki spadek, potem deszcz.
Uwagi: pochmurno.

PRÓGNOZA POGODY P.L.M. na dzień dzisiejszy:

Pochmurno z zaniżanymi opadami. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry północno-zachodnie.

NABOZENSTWA

— UROCZYSTE NABOZENSTWO PONTYFIKALNE Z OKAZJI IMIENN JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI OJCA SW. PIUSA XI. Z okazji imienn Jego Świątobliwości Ojca Sw. Piusa XI, dziś w kościele św. Jana o godz. 10 30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo pontyfikalne celebrowane przez Jego Ekscelencję Księędza Arcybiskupa Romułka Jalbryzkowskiego, Metropolity Wileńskiego. W nabożeństwie biorą udział wszystkie organizacje społeczne naszego miasta z pocztami sztandarowymi oraz będą obecni przedstawiciele wszystkich Instytutów naszego społeczeństwa.

Początek standardowo ustawia się w głównej nawie kościoła św. Jana.

URZĘDOWA

— PASZPORTY ZAGRANICZNE. Starostwo Grodzkie zgodnie z zarządzeniem władz centralnych ograniczyło wydawanie paszportów zagranicznych ulgowym i bezpłatnym studentom wyjeżdżającym na studia zagranicę, handlowcom i udającym się w celach kuracyjnych.

Paszporty wydają się bezpłatnie tylko emigrantom którzy przedłożą dowody, że mają zapewnioną pracę na obczyźnie.

— WYTYCZENIE GRANICY POLSKO LOTEWSKIEJ. W roku bieżącym ma zapadć decyzja co do ustalenia linii granicy polsko-łotewskiej. Prace w tym kierunku zostały już niemal zakończone. Obecnie w Dniepru odbywa się konferencja przy udziale władz polskich i łotewskich, które badają przedłożone im plany przyszłej granicy.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia delegaci polscy i łotewscy przybędą na poszczególne odcinki pogranicza polsko-łotewskiego, gdzie przeprowadzą ostateczne badania i pomiary, po czym ma być podpisana umowa w ważnej tej sprawie.

MIEJSKA

— BUDŻET MIEJSKI. Wobec uchwalenia przez Radę Miejską prelimitarza budżetowego na rok 1933-34 zostanie on w najbliższych dniach przesłany do władz państwowych celem uzyskania aprobaty.

— ROBOTY CHODNIKOWE NA UL. NIEMIECKIEJ. Wczoraj ukończone zostały roboty nad układaniem nowych chodników krawężników na ulicy Niemieckiej na odcinku od Troickiej do Żydowskiej. Roboty zostały wykonane z wyjątkową jak na stosunki wileńskie sprawnością bo w ciągu zaledwie paru dni.

Prace te stoją w związku z projektowaniem w najbliższym czasie rozpoczęciem

budowy jedni z kostki kamienną na ulicy Niemieckiej. (j.)

— WODY PODSKORNE. Wody podskórne które wystąpiły w trakcie budowy separatora kanałizacyjnego dla odprowadzenia wód deszczowych do kanału rzeki Koczerga na placu Katedrałnym, zmusiły kierownictwo robot do ustawienia specjalnej pompy dla usuwania uniemożliwiającej pracę wody. Niestety działanie pompy nie jest zadowalniające i część święto wymurowanego kanału znajduje się pod wodą. (i.)

KOLEJOWA

— WYJAZD DYR. FALKOWSKIEGO DO WARSZAWY. — P. Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inżynier Kazimierz Falkowski wyjechał wczoraj na kółka dni do Warszawy w sprawach służbowych.

Dowiadujemy się, iż Pan Dyrektor K. P. Inżynier Falkowski będzie dziś przyjęty na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie o godz. 16 m. 45 Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokona uroczystego aktu udekorowania — pana Inżyniera Falkowskiego Złotym Krzyżem Zasługi za wybitną pracę położoną na polu społecznym.

— WOJEWÓDZKI KOMITET KOLEJOWY LOPP PRZEPROWADZA X-TY TYDZIEŃ PROPAGANDY LOTNICTWA. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się X-ty tydzień propagandy mający z jednej strony za siłę fundusze na cele lotnicze, z drugiej zaś pogłębić w społeczeństwie świadomość potrzeby obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. W tym celu na całym obszarze Dyrekcji kolejowej odbędzie się impreza lotnicza jak to, pokazy, pogadanki, odczyty w instytucjach położonych w obrębie kolejowym, demonstracje przelotowe i filmów propagandowych, kwestie i t. p.

W dniu dzisiejszym na terenie dworca Wileńskiego odbędzie się kwesta dla zasilenia funduszu lotniczego. W przyszłą niedzielę staniami Komitetu Kolejowego radiostacja Wileńska transmitycje słuchowisko specjalnie na ten cel napisane p. t. „Co może być na dworcu Wileńskim nazajutrz po wypowiedzeniu wojny?”

SKARBOWA

— O ZNISZENIE RYZYKAŁO PODATKU OBROTOWEGO DLA PRZEDSIĘBIORSTW RZEMIEŚLNICZYCH. — Wobec małych obrotów w przedsiębiorstwach rzemieślniczych w roku 1933 i w pierwszym kwartale r. b. organizacja zawodowa czyniła usilne starania w kierunku zmniejszenia podatku ryzykałowego dla tych pracowni których przychody obrót nie przekroczyły 45 tys. w miesiącu i 35 tysięcy na prowincji (rocznie).

Władze rzemieślnicze wysuwały w tej sprawie wnioski o zmniejszenie podatku ryzykałowego o jedną trzecią dla branż spożywczych zaś o połowę. Ponadto są czynione starania, aby ministerstwo skarbu wydało zarządzenie generalne, w celu ustalenia dla większych przedsiębiorstw rzemieślniczych odpowiedniego postępowania odwoławczego i uwzględnienia wyjątkowo niepomysłnych warunków gospodarczych.

— AKADEMICKA. SKMA Odrodzenie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 14 m. o godz. 10-jej po mszy św. i agapie kol. Korwajczyk mówi o wrażliwości idowych z pielgrzymki do Rzymu. — WOBEC NOWEJ USTAWY O STO WARSZYŃCACH AKADEMICKICH. W związku z nową ustawą o stowarzyszeniach akademickich, która obowiązuje z dniem 1 maja r. b. zarządy istniejących w r. b. przy szkołach wyższych stowarzyszeń akademickich jednostek należy wywinąć do końca listopada r. b. przedstawić Senatowi akademickiemu do zatwierdzenia sół statutu, dostosowany do przepisów ustalonych w nowym zarządzeniu.

wszędzie, lecz spotyka się z wyjątkową odpornością. Komunita wśród rdzennych Litwinów, do zdaniem świadka zaadki wyjątek, potępiany przez ogół społeczeństwa.

— Czerwony Krzyż pozostał puski do instytucji bankowych i szeregu firm. Zarząd Czerwonego Krzyża i droga zwraca się do wszystkich, ażeby każdy poparł działalność C.K. składając grosz do puski ofiar. Pamiętaj! ziarno do ziarna zbiera się miarka. — Podziękowanie. — Panu delegatowi rządowemu Adamowi Pilsudskiemu za hojną ofiarę zł. 600 złożoną na ochronkę row. „Pomoc żołnierzowi polskiemu” serdeczne „Bóg zapłać” składa zarząd T-wa.

— ZAKOŃCZENIE KURSÓW OBRONY PRZECIWGAZOWEJ. W niedzielę 14 b. m. o godz. 17 odbędzie się w Ognisku Akademickim (Wielka 24) zakończenie — Kursów Obrony Przeciwgazowej I Kat., zorganizowanych przez Polskie Towarzystwo Chemiczne przy współudziale LOPP-u na które złożyła się: 1) wspólna fotografia, 2) rozdawanie świadectw, i 3) herbata koleżeńska. Goście mile widziani.

— Prywatna Szkoła Powszechna im. T. Czackiego Stefana Świętoźbeckiego przy koed. Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie (z pelniami prawami). W roku szkolnym 1933 — 34 czynne będą oddziały od I do V-go. Do oddziału I-go przyjmowane będą dzieci urodzone w roku 1927 lub wcześniej, bez egzaminu.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień” wraz z przedszkolem przyjmuje zapisy do wszystkich oddziałów, oraz do organizującej się filii na Zwierzyniecu. Egzamin wstępny odbędzie się w lokalu szkoły (ul. Wileńskiej 4 kolo Dyr. Kol.) od 17 do 20 maja w pierwszym i od 7 do 10 czerwca w drugim terminie.

— Szkoła Dziecko Polskie Stefanii Świda — z przedszkolem, powiadamia, że w związku ze zmianą w szkolnictwie, rozszerza swój zakres programowy: w nowoorganizowanych I i II-jej klasie program gimnazjalny, prowadzony przez młode, wykwalifikowane siły — sztykować będzie dzieci do III klasy gimnazjalnej równie gruntownie jak to czyniła ubiegłych lat szereg, dając gimnazjum wileńskiemu stale element ucny, mocny, jak rozwojowo, tak też wychowawczo. Opłaty żnizone. (od 15 zł. m.) za dwie dzieci ustępstwo. Język francuski nad programowo. Kancelaria czynna od godziny 8 m. 30 rano do 3,30 po poł.

— Zamknięcie Gimnazjum Zydowskiego. Zarządzeniem Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego ulega zamknięciu prywatne gimnazjum żydowskie z żydowskim językiem nauczania Z. Gucewiczowskiej w Wilnie z końcem roku szkolnego 1932-33.

— Srodki Literackie przed Sadem. Dowiadujemy się, że 17 b.m. odbędzie się sąd opinii wileńskiej nad istniejącym od 6-ciu lat Srodam Literackim. Dyskusja obejmie plon tych czasowych 190 zebrać Związku Literatów. Referat krytyczny o Srodach wygłosi p. Jerzy Wyszymiski, uwagi o „publicystyce Srod” wypowie p. St. Welslawski. Początek o godz. 8,30 wcz. przy ul. Ostrobramskiej 9.

— Otwarcie Wystawy Niezależnych. Dzieś, o godz. 13 w lokalu przy teatrze Lutnia, — Mickiewicz 6, nastąpi otwarcie III Dorocznej Wystawy prac Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych z udziałem artystów z Krakowa, Lwowa, i Kazimierza Dolnego.

— W związku z ten, zarząd Towarzystwa Niezależnych składa serdeczne podziękowanie Towarzystwu Popierania Pracy Społecznej, Jozefa Montwilla za uprzejme i bezinteresowne udzielenie lokalu na wystawę. Szefowi sekcji finansowej magistratu m. Wilna, p. Jęzno za zastosowanie ulg podatkowych. Szefowi sekcji zdrowia p. prof. Safarewiczowi, za udzielenie kwiatów z zakładów miejskich i Towarzystwa „Bazar Ludowy” za udzielenie tkanin ludowych dla udekorowania lokalu, oraz innym instytucjom i osobom, które w ten lub inny sposób przyczyniły się do realizacji Wystawy.

Wystawa otwarta codziennie w godzinach: 10 — 18-jej. Część dochoodu z Wystawy przeznaczony na fundusz ratowania Bazyliki wileńskiej.

— Czerwony Krzyż pozostał puski do instytucji bankowych i szeregu firm. Zarząd Czerwonego Krzyża i droga zwraca się do wszystkich, ażeby każdy poparł działalność C.K. składając grosz do puski ofiar. Pamiętaj! ziarno do ziarna zbiera się miarka.

— Podziękowanie. — Panu delegatowi rządowemu Adamowi Pilsudskiemu za hojną ofiarę zł. 600 złożoną na ochronkę row. „Pomoc żołnierzowi polskiemu” serdeczne „Bóg zapłać” składa zarząd T-wa.

W dniu 15 maja r. b. o godz. 10 ej rano w kościele św. Jerzego odbędzie się Msza załobna za duszę
z Hr. Kossakowskich
Zofii Aleksandrowej Meysztowiczowej
o czym zawiadomia Rodzina

†
STANISŁAW - TOMASZ GAN
OBYWATEL ZIEMSKI POWIATU OSZMIANSKIEGO
Zmarł dnia 12 maja 1933 roku o godz. 6 zrana w Wilnie w Szpitalu Wojskowym na Antokolu po krótkich a ciężkich cierpieniach w wieku lat 22. — Ekspartacja zwłok z kaplicy przedpołobowej na Antokolu do Kościoła Ewangelicko - Reformowanego, a po nabożeństwie załobnym pogrzeb na cmentarzu Ewangelicko - Reformowanym odbędzie się w poniedziałek dnia 15 b. m. o godzinie 10 zrana.
O czym pozostający w żalu nieutulonym zawiadaniacy krewnych, przyjaciel i znajomych RODZICE, SIOSTRY, SZWAGIER, RODZINA.

Kamień wagi 3 tys. klg. zmasakrował robotnicę
WILNO. — Straszny wypadek zdarzył się koło wsi Wolkowszczyzna gminy rakowskiej, powiatu miodociekowskiego.
Przy podkopywaniu ogromnego kamienia wagi przeszło 3 tysiące kilogramów, zajęci byli zamiejsi mieszkańcy — Ignacy Rusiecki oraz robotnica 14-letnia Macerałówna.
W pewnym momencie, gdy dziewczyna zeszła w dół, kamień osunął się i runął na nią masakrując nieszczęśliwą w okropny sposób.

Morderstwo pod Dzisną
WILNO. — W lesie zwanym Wysoka Góra w pobliżu kolonii Strynkai gminy pliskiej powiatu dziesięńskiego Lukierja Rogadzielowna znalazła zwłoki swego ojca lat 72, który — jak się okazało, — został zamordowany przez nieznanego sprawcę. Zmarły otrzymał kilka ciężkich ran w głowę, zadanych najprawdopodobniej siekierą. Zachodzi przypuszczenie, że morderstwa dokonano na tle sporów o ziemię.

Syn podejrzany o zabójstwo ojca
WILNO. — Do policji w Wiazyńcu zgłosił no onegdaj samobójstwo 60-letniego Jana Klimonowicza, mieszkańca kol. Siewicze, gminy wiazyńskiej, powiatu wileńskiego.
Ogłędziny zwłok dokonane przez komendanta tamt. policji przed. Giedrojcia stwierdziły, u wisielca pokrwapiony pascz, oraz krew na rękach. Pozycja, w jakiej denat znajdował się — wskazywała że raczej udział na powieszony już po śmierci w celu uporzokowania samobójstwa.
W związku z powyższym został aresztowany syn Klimonowicza, jako poszlakowany o ojca bójstwo.

PROGRAM
ŚWIĘTA KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W WILNIE
Celem zadokumentowania przed społeczeństwem polski własnego dorobku, — Kapewicy na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej urządzają w dniu 14-go b. m. „Święta Pracy K. P. W. Uroczystości na Ognisku KPW w Wilnie będzie miała następujący przebieg w niedzielę dnia 14 maja r. b.
1. Uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Misjonarzy o godzinie 10-tej rano, w którym weźmie udział kompania ze sztandarem i orkiestra.
2. Treningowy lot gołębi pocztowych Ogniska K. P. W. Wilno na trasie Warszawa — Wilno.
3. Akademia z programem następującym:
a) Zagajenie.
b) Trzy pieśni S. Moniuszki — Dziadek i babcia, Kwiaty Krakowiaki — odśpiewa chór pod dyr. A. Czerniakowskiego.
c) Uwertura z opery „Halika” S. Moniuszki. Motyw wschodni Saint - Sensa w wykonaniu orkiestry symfonicznej Ogniska KPW Wilno pod dyr. A. Czerniakowskiego.
d) Fantazja Chopina w wykonaniu W. Cumtlowicza z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Ogniska KPW pod dyr. prof. K. Gałkowski.
e) Polonez Ogniskiego i Dumanie Lirnika w wykonaniu orkiestry dętej Ogniska KPW Wilno pod dyr. D. Dabkiewicza.
f) „Piorunem” — komedia, w 1 akcie Z. Orwicza w wykonaniu teatralnego zespołu amatorskiego Ogniska K. P. W. Wilno. Początek akademii ku uczczeniu „Święta Pracy KPW” o godzinie 19-tej. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.
Na uroczystości wskazane Ognisko KPW Wilno zaprasza wszystkich koleżanów i sympatyków.

Uczenie przepchnienia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwą stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Jozefa”, usuwając zbytek przekrwienie mózgu, w oczach, płucach i sercu. Zalecana przez lekarzy.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Okradzione mieszkanie. — Palto damskie i biżuterję skradziono z niezamkniętego mieszkania Teodory Kalinowskiej (Szeroka 3).
Z mieszkania Jadwigi Liludnowej (Obuzawa 22) skradziono różną bieliznę męską oraz 27 zł. w gotówce, razem straty poszkodowanej wynoszą 120 zł.
— POGRYZIONA PRZEZ PSA. — Aniela Szewielowa (Ludwisarska 14) została pogryziona dotkliwie przez psa. Lekarz nie stwierdził, aby pies był chory, więc ukąszenia nie są niebezpieczne dla zdrowia.
— WYWROCIL SIĘ WÓZ. — Na ul. Bogusławskiej wskutek nieostrożności woźnicy To mickiego Jana wywrócił się wóz nadawany trocinami. Tomicki został przgnieciony padającym wozem, doznając złamania szyjki kości udowej. Pogotowie odwoziło Tomickiego do szpitala w stanie nie budzącym obaw o życie.
— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. W powiatach dziesięńskim, brasławskim, powiatowym i miłoczezańskim tyfus plamisty niemal zupełnie został zażegnany i należy spodziewać się iż nowych ognisk zakaźnych więcej nie będzie.
Obecnie przeprowadza się donajmniej bieżąca profilaktyka wśród mieszkańców niektórych gmin powiatu wileńskiego - trockiego, gdzie w ostatnich dniach zanotowano wypadki tyfusiu plamistego.

Proces młodzieży litewskiej

OSKARŻONEJ O DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNĄ
Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę — przeciwko uczniom gimnazjum im. W. Ks. Witolda oskarżonym o działalność komunistyczną.
Był to pierwszy proces komunistyczny przeciwko oskarżonym narodowości litewskiej.
Ławę oskarżonych zajęli: Premputis, Grygulowicz, Karaś, Mackiewicz i Ajdanas.
Pierwsi dwaj aresztowani zostali — przed 15 miesiącami pozostał zaś oskarżony odpowiadający z wolnej stopy.
Przewodnicząc rozprawie sędzia Limonowski w asyście wotantów Achmatowicza i Draca.
Gruby, bo w 30 arkuszy maszynowego pisma ujęty akt oskarżenia popierał podprokurator Jastrzębski.
Bronili oskarżonych adwokat Zasztowt — Sukienika, Szyszowski, Petrusiewicz i Jasiński.
Na rozprawę powołano przeszło 20 świadków. Między innymi składali również zeznania przed sądem dyrektor o wspomnianego gimnazjum. Zeznania tego świadka wzbudziło szczególne zainteresowanie wśród przysłuchującej się procesowi publiczności. Świadek stwierdził, iż może być mowa o sympatyzowaniu oskarżonych z ideami socjalistycznymi, nigdy jednak nie podejrzewał, iż w jego gimnazjum są komunisty.
O wpływie komunizmu na społeczeństwo litewskie, a szczególnie młodzież, — mówił obszerniej następny z kolei świadek p. Kryniec.

Zdaniem tego świadka, Litwini najmniej z pozostałych narodowości są wrażliwi na propagandę Międzynarodówki. Propaganda ta dociera do nich jak i wszędzie, lecz spotyka się z wyjątkową odpornością. Komunita wśród rdzennych Litwinów, do zdaniem świadka zaadki wyjątek, potępiany przez ogół społeczeństwa.
Po zamknięciu przewodu sądowego — dłuższe przemówienie wygłosił podprokurator Jastrzębski.
Wielkie wrażenie wywołało zeznanie się przez prokuratora oskarżenia względem Kurasja, Mackiewicza i Ajdanas. Wszyscy oni też zostali uwięzieni.
Pomputus i Grygulowicz sąd skazał na 2 lata więzienia każdego, z zawieszeniem obu wykonania kary na przeciąg lat pięciu.

Samobójstwo w obliczu rewizji

64-LETNI DYREKTOR BANKU CUKROWNIKÓW ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE
WILNO. — Wczoraj rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dyrektor Banku Cukrowników oddział w Wilnie, 64-letni St. Ruskiewicz, zamieszkały przy ul. Słowackiego 30.
Przebieg wypadku był następujący: dyrektor Ruskiewicz przybył do Banku (Słowackiego 27), jak zwykłe około godziny 9 rano, i przystąpił do przeglądania korespondencji, nie zdając sobie sprawy o sytuacji w zakładzie.
Cokolwiek po godzinie 9 do Banku przybył niespodziewanie dyrektor kontrolujący z warszawskiej centrali, na widok którego Ruskiewicz tak dalece stracił się, że zapomniawszy nawet przywitać go, cofnął się do swego gabinetu, skąd po chwili uslysano strzał.
Gdy dostano się do gabinetu, Ruskiewicz z przestraszona pierśią leżał na podłodze, nie dając już prawie znaków życia. Po chwili desperat już nie żył.
Natychniał na miejsce wypadku wezwano władze policyjne, które zorientowawszy się w okolicznościach, towarzyszących samobójstwu, uznaly że niezbędne ustalić, czy przyczyną targnięcia się Ruskiewicza na życie nie były nadużycia.
Dalsze dochodzenie prowadzi wydział śledczy. Zwłoki zabezpieczone zostały na miejscu. Wszystkie akta i papiery Ruskiewicza uległy zakwestjonowaniu.

Gdy bóle dreczą... Togonal Ofiary
Bóle reumatyczne w stawach i mięśniach, neuralgic i bóle głowy z powodzeniem usmierają i usuwają tabletki Togonal. Togonal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego, wyalozując w ten sposób w zarodku te niedomagania. Togonal nie wywiera ubocznego, szkodliwego działania. We wszystkich aptekach. Należy zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opak.
Togonal Ofiary
Dr. Mojesz Segal na Szkołę Powszechną Nr. 1 złotych 10.

